

Radość kapłana

Bardzo trudno znaleźć w Piśmie świętym zdarzenie, które ukazywałoby Pana Jezusa uśmiechniętego. Owszem, spotykamy Pana Jezusa rozradowanego w Duchu Świętym. Na pewno w tym momencie miał przynajmniej rozpogodzoną twarz. Co było powodem radości/rozradowania Pana Jezusa? To, że jego uczniowie poznali miłość Boga Ojca. Że na własne oczy doświadczyli ogromu mocy Bożej, jaka przez nich się objawiła. A czytamy, że nawet demony były im uległe. A to już jest coś! Poza tym Panu Jezusowi ?nie było do śmiechu?, kiedy na każdym kroku otaczała Go kohorta, która chciała Go pojmać. I po co ten wstęp, kiedy tematem naszego dzisiejszego rozważania ma być radość kapłana.

A co? Czy ksiądz ma się niby cieszyć z czego innego niż jego Mistrz? Czy ma się cieszyć z tego, że może wypić z miłymi kolesiami, albo z tego, że może baby wytańcować na weselu, że taki ?do tańca i do różańca?, taki ludzki. Wielu już to przerabiało, z różnym skutkiem. Niech mówi kto co chce, księdzu też nie jest do śmiechu, z tych samych powodów, z których nie było do śmiechu Jego Mistrzowi. Co nie znaczy, że nie jest autentycznie rozradowany. Powody radości kapłana są te same, jak te, które rozradowywały Jego Mistrza. Księdza najbardziej martwi to, gdy widzi, jak ludzie nie potrafią rozpoznać w sobie i wokół siebie bliskości Boga. I cieszy się, raduje, kiedy dostrzega jak ludzie otwierają swoje serca na ogrom mocy Bożej, ukrytej w Bożym słowie i w sakramentach świętych. Raduje się, kiedy spotyka w drodze dziecko, które mu macha rączką z uśmiechem i rozpoznaje go. Raduje się, gdy może komuś skruszonemu powiedzieć: ..a ja tobie odpuszczam twoje grzechy. Raduje się, kiedy doświadcza łaski miłosierdzia Bożego względem samego siebie. Ale czymże są te radości kapłana podług tej, o której mówi Pan Jezus: Cieszcie się z tego, że wasze imiona zapisane są w niebie. I z tego naprawdę się radujemy. Obyśmy tylko na to zasłużyli.

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

22 listopada obchodzimy Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W tym dniu Msza św. o godz. 9.30 będzie sprawowana w intencji chóru parafialnego, zaś o godz. 11.00 w intencji Liturgicznej Służby Ołtarza i szafarzy Komunii św. Więcej informacji znajdziesz w dziale: Liturgia Święta w Parafii.

Bractwo Różańcowe ? 16.11 ? 22.11.2009 r.

Modlimy się w intencji osób, które pracują i współpracują przy budowie ogrodzenia wokół kościoła św. Anny.

Kapłan – męczennik?

Kapłaństwo jest mocno zrośnięte z męczeństwem. Oczywiście nie mamy tu na myśli kapłana, który ?się męczy? swoim kapłaństwem, tzn. załuje podjętej decyzji, i ani nie ma siły, by się wycofać, ani nie znajduje w sobie woli, by się poderwać do dalszej drogi. Mamy na myśli męczeństwo jako świadomy udział w

męczeństwie Zbawiciela – Najwyższego Kapłana. I w tym znaczeniu męczeństwo przynależy do samej istoty kapłaństwa Chrystusowego. Pan Jezus często posługiwał się słowami: Jeśli Mnie, to i was – prześladować, nienawidzić będą... Męczeństwo kapłana na pewno łatwiej nam się kojarzy z takimi zdarzeniami, jak np. męczeństwo ks. Jerzego Popiełuszki, czy męczeństwo św. Jana Nepomucena. A jak nazwać fakt, który miał miejsce siedem lat temu w Czechach, kiedy to w środku nocy mężczyzna wywołał z plebanii proboszcza pewnej parafii, by ten go opatrzył i pozwolił mu się obmyć, niby po wypadku. I gdy ten mu już otworzył drzwi i zaprowadził do miejsca, gdzie mógł się obmyć, wtedy ów człowiek zadał kapłanowi śmiertelne ciosy siekierą i tak go pozostawił z siekierą w głowie. Rano wierni przyszli do kościoła i zastali swojego proboszcza zmasakrowanego. Był to ks. Cyryl Vrbik. Owszem, to taki odosobniony przypadek, choć przecież ciągle o takich słyszymy, nie tylko w krajach misyjnych. Męczeństwo nie jedną ma postać. A. Maurois powiedział, że prześladowanie podsycza wiarę; tolerancja usypia ją. No i z czego się tu bardziej cieszyć? Czy z bycia głąskanym, tolerowanym, czy z bycia niewygodnym, może nawet prześladowanym? Na pewno bliżej nam do Pana Jezusa, gdy musimy przeżywać to, co On sam musiał przeżywać, czego musiał doświadczać, aż do krzyża. Jakoś lepiej kapłanowi do twarzy z tym, niż z polewaniem miodem pochwał i tym podobnych zachowań budzących mdłości. Męczeństwo z zagłaskania nie ma zapewne zbyt wielkiej wartości w oczach Bożych. Chyba, że jest to męczeństwo kota ? z powodu zagłaskania.

Zdolność Przewidywania

Kiedy Pan Jezus mówi dzisiaj o takim prostym obserwowaniu zjawisk zachodzących w świecie przyrody oraz następstw wynikających np. ze zmiany pór roku, to pragnie nas uwrażliwić

na cnotę przewidywalności. Nie chodzi o jakieś wyrafinowane wizjonerstwo, ani o przekraczanie granic magii lub wiedzy tajemnej, lecz o prostą obserwację zdarzeń, działań i wynikających z nich konsekwencji. Przewidywalność jest cechą działania roztropnego. Lekkomyślność jest przejawem braku i roztropności i prostej zdolności przewidywania. Polskie słowo roztropność wywodzi się najprawdopodobniej od ?roz-tropić?, tzn. zbadać wszystkie tropy, by w końcu wybrać ten najlepszy, wiodący do celu. Przewidywanie jest ważne w podejmowaniu życiowych wyborów, zwłaszcza tych ważnych, dotyczących np. małżeństwa, wychowania, studiów. Za lekkomyślność, za pochopne i ?nieprzewidywalne? decyzje przeważnie trzeba potem słono płacić. Pan Jezus chce nas najbardziej uwrażliwić na to, co dotyczy sensu naszego życia, jego końca, i tego, co potem, po tym życiu. Człowiek do końca przewidywalny i przewidujący, nie lekceważy tych pytań, które swoją odpowiedź znajdują tam, w wieczności. Obojętność wobec Boga w tym życiu, praktyczna niewiara, to chyba najgorszy wymiar ludzkiej lekkomyślności.

Niedziela XXXIII Zwykła

1. Dzisiaj XXXIII Niedziela Zwykła. Zapraszamy na nieszpory o godz. 15.00.
2. W środę Msza św. szkolna o godz. 17.00. Po Mszy św. próba chóru i spotkanie Marianek i kandydatek na Marianki.
3. W czwartek o godz. 17.45 spotkanie z rodzicami dzieci, które przygotowują się do przyjęcia I Komunii świętej. Dotyczy to również rodziców dzieci z Świerki!
4. W piątek miesięczne odwiedziny chorych. Prosimy o poinformowanie o tych odwiedzinach wszystkich zainteresowanych. O godz. 19.00 w Popielowie Dekanalne

Spotkanie Młodzieży.

5. W przyszłą niedzielę Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Msza św. o godz. 9.30 będzie sprawowana w int. chóru parafialnego, zaś o godz. 11.00 w int. Liturgicznej Służby Ołtarza i szafarzy Komunii św.
6. Uroczystość Chrystusa Króla jest patronalnym świętem szafarzy Komunii św. W kościele seminaryjno-akademickim w Opolu o godz. 11.00 odbędzie się doroczny Dzień Skupienia dla szafarzy.
7. W minionym tygodniu odszedł do Pana śp. Jerzy Starosta ? l. 70. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.
8. Plan spotkań dla kandydatów przygotowujących się do bierzmowania: Gr. I poniedziałek – godz. 18.30, Gr. II środa ? godz. 19.00, Gr. III czwartek ? godz. 18.30.
9. W przyszłą niedzielę po Mszach świętych zbiórka przed kościołem na pomoc dla chrześcijan prześladowanych w różnych częściach świata.
10. Dziękujemy rodzinom, które wczoraj sprzątały naszą świątynię. W sobotę o godz. 8.00 do sprzątania kościoła parafialnego prosimy rodziny z Borek z ul. Lompy.
11. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na potrzeby naszej parafii.
12. Plan modlitwy różańcowej przed wieczornymi Mszami św., według Róż:
 - Pon. ? bł. Marii Merkert /M. Baron/ i św. Joanny B. Molla /U. Nowainska/
 - Wt. ? MB Pocieszenia /G. Kinder/ i MB Pośredniczki łask /I. Kijowska/
 - Śr. ? MB z Lourdes /A. Kotuła/ i MB Wspomożenia Wiernych E. Wróbel/
 - Czw. ? MB Częstochowskiej /M. Lisowska/ i Wniebowzięcia NMP /G. Fak/
 - Pt. ? Narodzenia NMP /G. Zowada/ i św. O. Pio /K. Rippel/

Liturgia Święta w Parafii od 16.11 ? 22.11.2009 r.

**Poniedziałek ? 16.11.2009 Rocznicą poświęcenia Kłosa
Katedralnego w Opolu**

7.00 – Za + żonę Annę Starosta, rodziców z obu stron, ++ z
pokrew. Starosta, Kurpierz i Gallus.

17.00 – Za + ojca Zygryda Bieniek, dziadków Adamczyk i w int.
rodz. Pogrzeba.

Wtorek ? 17.11.2009 św. Elżbiety Węgierskiej

7.00 – Za ++ rodziców Jana i Franciszkę Klemens, Andrzeja i
Marię Weber, siostrę Gertrudę i brata Jerzego.

17.00 – Za ++ rodziców Annę i Jacka Kinder, Marię i Leopolda
Laksy, za ++ Antoninę, Jadwigę i Monikę Świerc i za dusze w
czyśćcu cierpiące.

Środa ? 18.11.2009 bł. Karoliny Kózkówny

7.00 – Za ++ Anastazję i Wincentego Pogrzeba, teściów Sura,
szwagierkę, szwagra, bratową i za ++ z pokrew. Sura i
Pogrzeba.

17.00 /szkolna/ Za + siostrę Łucję Urban, ++ rodziców Tomasza,
Jadwigę i Paulinę Urban, Piotra i Julię Staś, czterech braci i
za ++ z pokrew. obu stron.

Czwartek ? 19.11.2009 bł. Salomei

7.00 – Za + ojca Pawła Fautsch w 50 r. śm., matkę Jadwigę,
teściów Zofię i Pawła Olszak, Franza Wosnitza, za dusze
czyśćcowe oraz w int. rodziny.

17.00 – Za ++ rodziców Cecylię i Henryka Lisowski, teściów Hildegardę i Jerzego Kotuła, ++ ich rodziców, brata Joachima, ++ z pokrew. i za dusze czyścicowe.

Piątek ? 20.11.2009 św. Rafała Kalinowskiego

7.00 – Za + męża Jerzego Starosta, rodziców Marię i Franciszka Sośnik, brata Gerharda, bratową Łucję, teściów, ++ z obu stron i za dusze w czyścicu cierpiące.

17.00 – Za + Gerharda Leja w 1 rocznicę śmierci.

Sobota ? 21.11.2009 Ofiarowanie NMP

7.00 – Do Bożej Op. z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. dla bratowej Marianny Kulik z okazji urodzin oraz o opiekę Bożą w rodzinie.

18.00/niedz./ Za + Aurelię w r. śm., ++ rodziców z obu str., za dusze czyścicowe.

NIEDZIELA – 22.11.2009 Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

7.00 – Za ++ rodziców Jadwigę i Franciszka Pogrzeba i ++ z pokrew. obu stron.

8.15 /niem./ Za ++ rodziców Łucję i Józefa Niestrój, Paulinę i Piotra Leja, braci Georga i Franza, dwie bratowe, ++ z obu stron oraz w int. rodziny.

9.00 /św. Anna/ Za + Marię Baron, poległego męża Tomasza, dwóch synów i za ++ z pokrew. obu stron.

9.30 – Ku czci św. Cecylii w int. żyjących i ++ chórzystów, organistów, dyrygentów i muzyków kościelnych oraz w int. ich rodzin.

11.00 – Do Bożej Op. z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. dla matki Elżbiety Skrzypczyk z ok. 70 r. ur. oraz o opiekę Bożą w rodzinie.

15.00 – Nieszpory.

16.00 – Ku czci Chrystusa Króla i św. Jana Berchmansa w int. żyjących i ++ z grona Liturgicznej Służby Ołtarza oraz w int. szafarzy Komunii św.

Bractwo Różańcowe ? 09.11 ? 15.11.2009 r.

W intencji Rodzin dzieci Pierwszokomunijnych.

Kapłan i Kościół

Gdyby postawić banalne pytanie, czy kapłan jest potrzebny w Kościele, zapewne niektórzy, bez chwili zastanowienia, odpowiedzieliby: Nie! – po co? Ale wielu na to samo pytanie dałoby odpowiedź pozytywną: Tak! – bo jak to, Kościół bez kapłaństwa, bez kapłana to po prostu absurd! Dla tych, co w niedzielę chwalą Pana Boga przez chodzenie po sklepach albo na wędkowaniu, ksiądz rzeczywiście jest zbędny. Dla tych, którzy z głęboką wiarą uczestniczą w Eucharystii, Kościół bez kapłana to wielka fikcja. Kościół został przecież zbudowany na dwunastu pierwszych uczniach jako na kamieniach węgielnych. Znamy ich i wiemy, że byli zwykłymi ludźmi wybranymi spośród innych ludzi. Nie byli greckimi ani żydowskimi herosami, nie byli jakimiś ?nadludźmi?, mieli swoje ludzkie słabości, jak wszyscy inni. A jednak Bóg ich postawił ?ponad?, nie na zasadzie jakiegoś przywileju, czy immunitetu, ale na zasadzie

szczególnego ułaskawienia. Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników – te słowa w pierwszym rzędzie odnoszą się do Chrystusowych uczniów – kapłanów. Kiedy więc próbujemy myśleć o miejscu kapłana w Kościele, to najpierw na zasadzie szczególnego ułaskawienia. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem. Kapłan to również skała. Ty jesteś Piotr [czyli opoka], i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go. Pan Jezus na słabości Piotra, Pawła, Jana, Andrzeja, i wielu innych, buduje swój Kościół. Ich jedyną siłą jest to, że zostali umiłowani przez Mistrza, przez Niego wybrani, i to, że mocno pragną trwać w jedności ze swoim Panem. Św. Jan Vianney pisał: Bez księdza śmierć i męka Naszego Pana nie służyłaby do niczego. To ksiądz kontynuuje na ziemi dzieło zbawienia... Na co zdałby się dom pełen złota, gdyby w nim nie było nikogo, kto otworzyłby nam doń drzwi? Ksiądz ma klucze do skarbów niebieskich: to on otwiera bramę. Zostawicie parafię na dwadzieścia lat bez księdza, zagnieżdżą się w niej bestie...

Mój Kościół

Mówimy: moja żona, moje dziecko, mój mąż, moje pole, mój dom. Mówimy też: mój dług, mój zysk, mój honor, moja strata, mój wstyd, moja nadzieja. Czy w podobnym, bardzo osobistym znaczeniu mówimy: Mój Kościół, jako wielka wspólnota wierzących, na całym świecie, ale i jako ta mała częśćka Kościoła powszechnego, którym jest wspólnota parafialna, gromadząca się tu, w kościele Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowasach. Czy myśląc o tym kościele, kojarzę go z moim domem, moją Matką, moją nadzieją? Jednym słowem, czy myślę o moim kościele, jako o kimś najbliższym, najważniejszym? Nie mówimy ?o czymś?, ale o ?kimś?, bo przecież Kościół nie kojarzy nam się z bezduszną instytucją, ale Osobą. Chrystus

Pan jest Głową Kościoła świętego, a my jesteśmy Jego członkami. Przecież nie jesteś chorym ?guzem? na Ciele Kościoła, nie jesteś jakimś ?nowotworem? złośliwym na tym Najświętszym Ciele. Kim więc jesteś? Kim albo czym jest dla ciebie Kościół? Czy potrafisz o nim powiedzieć: Mój Kościół? – tak jak mówisz: mój dom, moja nadzieja, moja matka, moje dziecko, moje pole. Kościół jest naszą Matką, od której otrzymujemy to co najlepsze: Słowo Dobrej Nowiny o miłości Boga Trójjedynego względem nas, a także pożywny pokarm Ciała Pańskiego i Najdroższej Krwi Pańskiej.